№. 253 w Wtorek dn. 29. Października 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Kassel, d. 25. Października. — Wciąż trwa głęboka cisza. Główny sztab lekarski wnosi o udzielanie urlopów żołnierzom z powodu szerzącéj się cholery w koszarach.

Wiedeń, d. 25. Października. — Część armii austryackiéj stojącéj we Włoszech, ma być postawiona na stopie wojennéj.

Paryż, d. 24. Października, wieczorem o godzinie 8. — Napoleon wręczył w Saint Cloud arcybiskupom francuzkim kapelusze kardynalskie. Mylnie podano wiadomość o wyjeździe Larochejaquelina do Frohsdorf. Na posiedzeniu komissyi nieustającéj dobrze przyjęto wiadomość o dymisyi d'Hautpoula i spodziewają się z tego powodu pojednawczego postępowania na posiedzeniach zgromadzenia narodowego. Pomiędzy jenerałem Changarnier, a nowym ministrem wojny jenerałem Schramem przyjdzie wkrótce do starcia. W kościele Stego Rocha odśpiewano Requien za królowę belgijską.

Londyn, d. 25. Października. — Prasa angielska twierdzi, że Francya z Rossyą wezwią Prussy, aby dopełniły przyjętych obowiązków względem Danii i zakończyły sprawę szlezwicką. Na radzie wczorajszéj ministerstwa rozbierano pytanie czyli Anglia ma to wezwanie poprzeć. Globe sądzi, że trudno Anglii by było oprzeć się środkom tych państw przedsiewziętym, a Times twierdzi, że Francya z Rossyą obsadziłyby Ren i Szląsk dla poparcia swoich żądań.

Berlin, 22. Października. — Naj. Pan raczył zamianować sekretarzy legacyjnych Arnima i hr. Perponcher radzcami legacyjnymi, a sędziego powiatowego Kriegera w Iserlohn radzcą przy sądzie miejsko powiatowym w Magdeburgu.

Berlin, 27. Października. — Donoszą nam z Warszawy, że tam deputacyą pruską uprzejmie przyjęto. Na uczcie u feldmarszałka księcia warszawskiego wyprawionéj dla deputacyi pruskiéj z pierwszego pułku, (którego szefem król pruski zamianował księcia warszawskiego), był ubrany cesarz Mikołaj w mundurze pruskiego jenerała. Cesarz siedział po lewéj, prezes ministerstwa pruskiego hr. Brandenburg po prawéj stronie jubilata. Książe warszawski spełnił toast na zdrowie króla pruskiego. Hr. Brandenburg dziękował cesarzowi za zaszczyt okazany dla armii pruskiéj. Poczém cesarz pochwycił za kielich i rzekł: na pomyślność starych i walecznych towarzyszów broni. Oby nasze braterstwo wiecznie trwało! — Z tego wnoszą o najściślejszéj przyjaźni pomiędzy Rossyą a Prussami.

Ministeryalna Reforma daje do zrozumienia w jaki sposób życzą sobie Prusy przyjść do zgody z Austryą w kwestyi niemieckiéj. Prusy zrobiły pierwszy krok, poświęciwszy w unii istotę rzeczy; teraz koléj na Austryą, aby Bundestag rozwiązała. Naówczas komisarze pruscy i austryaccy zebraliby się w innem jakiem mieście (byleby nie w Frankfurcie) dla porozumienia się co do ostatecznego urządzenia Niemiec. W ten sposób umowa będzie mogła być zawartą bez kompromitującego którąbądź stronę kroku wstecznego. Austrya ma się zgadzać na przemianę unii w traktat zaczepny i odporny, ale żąda wystąpienia zeń W. Ks. Badeńskiego.

Współcześnie Reichszeitung umieszcza dość mocny artykuł w téjże saméj kwestyi, w którym oświadcza, że porzucenie unii nie jest żadną ofiarą, bo jéj członkowie poczęli uczuwać zbyt dotkliwe jarzmo, jakie na nich Prusy włożyły; trzeba było je ulżyć, ale się całkiem nie uwolnili. W końcu zachodzi do kwestyi kaselskiéj i mówi, że rzeczy przybliżyły się do rozstrzygnięcia, że trzeba unikać długich rozpraw p. Radowitza, które tylko ku temu posłużyć mogą, aby uwagę publiczną od Kassel odwrócić. Chodzi o to, aby heski dramat nie powtórzył się w Hanowerze i Wirtembergu, i ażeby chciwość Prus nie zburzyła pokoju świata i zasady konserwatyzmu.

Wrocław, 24. Października. — W tych dniach przybył tu pierwszy transport dzieci górnoszląskich, których jest do 4000, po zmarłych po większéj części polskich mieszkańcach górnego Szląska na tyfus. W tym oddziele znajduje się 60 dzieci, drugi oddział i następne będą liczniejsze. Według opowiadań podróżnych, niechciały te dzieci żadnym sposobem opuścić swych rodzinnych okolic, a mieszkańcy i współplemieńcy, acz biedni, płakali nad ich losem przyszłym i niechcieli ich w świat puszczać.

Szlezwig i Holsztyn.

Z nad niższéj Elby, d. 24. Października. — Znaczna liczba ochotników, przybywających rozmaitych krain niemieckich, ćwiczy się pilnie w robieniu broni w Rendsburgu i formuje się w bataliony odstawkowe, z których późniéj skompletowane być mają owe 15 batalionów, które w bitwach bardzo przerzedzone zostały. Nowa organizacya armii nastąpi dopiero wtenczas, gdy zgromadzenie krajowe upoważni do powiększenia liczby wojska o 10,000. Przysposobienia do tego już się rozpoczynają. Nowo uformowany 6. oddział strzelecki (został bowiem rozwiązany) i do istniejących pięciu korpusów strzeleckich przyłączączony. Każdy z oddziałów tych liczący początkowo 1200 żołnierzy, ma być o 400 ludzi wzmocnionym, a potém z tego 2 bataliony po 800 żołnierzy uformowane tak, iż późniéj 10 batalionów strzelców mieć będziemy. Podobnież bataliony piesze liczniejsze być mają tak, iż każdy z 1600 do 1800 żołnierzy składać się będzie, z których także potém po 2 bataliony utworzone zostaną, przez co liczba batalionów piechoty liniowéj dójdzie do 30. Jazda, któréj 2 pułki mamy, nie będzie powiększoną; ale za to do owych 14 bateryi artyleryi kilka jeszcze przybędzie. Skoro takie siły zbierzemy, będziemy mogli skuteczniéj działać przeciw wzmocnionéj linii nieprzyjaciela, który podobno obecnie tylko 38,000 żołnierza w pole wyprowadzić może.

Kiel, d. 21. Października. — Skoro tylko zgromadzenie krajowe uchwaliło nabór pomiędzy ludnością w wieku lat 18. i 19., odbył się wczoraj popis w całym kraju, lecz tylko co do wieku drugiego. Tutaj tylko w mieście i okolicy znalazło się kilka set należących wojska, którzy z małym tylko wyjątkiem zdatni są do noszenia broni. Za kilka dni będą umundurowani w Rendsburgu, poczém ćwiczyć się będą w tém mieście i w twierdzy Friedrichsdorf, a nakoniec do pułków rozmaitych wcieleni zostaną. — Wczoraj przybyło tu 33 kobiet, które z kraju przez Duńczyków zajętego uciekły, albo raczéj emigrowały, dostały bowiem pozwolenie od władz tamtejszych do podróży, skoro podały za powód, iż w nieobecności krewnych swoich płci męzkiéj same wyżywić się nie mogą. Rządcy teraźniejsi Szlezwigu mają w zwyczaju, iż osobom wyjeżdżającym do Niemiec nakazują drogę przez Kopenhagę, a przynajmniéj przez Lubekę, aby tym sposobem rozpowszechnianie wiadomości najnowszych z Szlezwigu ilemożności utrudnić. Kobietom owym także podróż przez Lubekę nakazaną została, lecz żeglarz dotyczący, korzystając z ciemności nocy, puścił się jednak drogą najbliższą, ale przytém trzymał się wciąż brzegów, aby podróżnych czolnem spiesznie na ląd mógł wysadzić, gdyby go krążące statki wojenne spostrzegły. — Przybył jednak szczęśliwie od tamtych nie spostrzeżony do Haltenau, zkąd emigrantki wozami do Kiel przyjechały, a rzeczy swoje okrętem za sobą przywieźć kazały.

Według korespondencyi jednéj nadesłanéj z Flensburga, posuwają się silne rezerwy Duńczyków ku Szlezwigowi tak, iż niezawodnie wkrótce powitania ich spodziewać się możemy. — Mówią tam może bez powodu, że Duńczykowie niezadługo całemi siłami uderzą na wojska szlezwicko holsztyńskie. Wniosek ten wyprowadzają z urządzania nowych lazaretów, z przywiezienia dział ciężkiego kalibru, które wczoraj na dwóch statkach holownik jeden przeciągnął i z innych tym podobnych rzeczy. Wprawdzie przybory rozmaite, jak rakiety i t. p. widzieć można leżące przy moście łyżwowym. W kościele flensburgskim P. Maryi, który teraz za lazaret służy, piece teraz urządzają.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 25. Października. — Wczoraj o godz. 3 z południa,

cesarz osobiście znajdował się przy pożarze, który wszczął się w posesyi dawnéj Schneidera, a obecnie p. Leonarda, majstra ciesielskiego, położonéj pomiędzy ulicą Marszałkowską a Zielną. Miejsce w którém się pierwszy ogień ukazał, składało się z komórek, napełnionych materyałami ciesielskiemi, tokarskiemi, oraz rozlicznemi wiórami; cały zaś prawie okręg zabudowań, był wystawiony z drzewa. Można sobie wyobrazić, jak grożącem było niebezpieczeństwo, gdyby nie straż ogniowa, która po przybyciu na miejsce, w jednéj prawie chwili otoczyła ogień, i stała się panem jego. Około godziny 4 pożar już ustał, i tylko zajmowano się dogaszaniem tlejących wiórów i drzewa.

Osoby należące do deputacyi przysłanéj przez króla pruskiego, na obchód 50-letniego jubileusza JO. księcia warszawskiego, feldmarszałka, namiestnika Królestwa, wczoraj wyjechały z Warszawy do Gdańska.

Radca tajny baron Meyendorff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze cesarza austryackiego, przybył z Wiednia do Warszawy.

W. ks. Mikołaj i Michał Mikołajewicze, powrócili onegdaj o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem z Iwanogrodu.

P. Stanisław Szczepanowski, znany artysta muzyczny na gitarze, onegdaj przybył z małżonką do Warszawy z Hiszpanii.

A n g l i a.

Morning Chronicle ogłasza list z Rio Janeiro, z którego się pokazuje, jak lud w ogóle w Brazylii oświadcza się przeciw handlowi niewolników; pokazuje się to najbardziéj z listu władzy municypalnéj w Bahia do zgromadzenia prawodawczego. Wspomniona władza skarży się z goryczą na to, że ów barbarzyński i rozbójniczy handel, jakkolwiek w teoryi zakazany, w praktyce jednak istnieje. Każdy mieszkaniec w Bahia, mógłby palcem wskazać w porcie okręta trudniące się tém zbrodniczém rzemiosłem, tak otwarcie depcą prawo, które jednak od 7. Listopada 1831. r. na papierze istnieje. W większéj części handlarze niewolników są cudzoziemcy (Portugalczycy), bogacący się w Brazylii i wystawiający za to kraj na największe niebezpieczeństwa. Nie bacząc na powiększane ciągle żywioły anarchii, na trwogę nieustającą, jaką budzą mordercze powstania niewolników, nie ulega wątpliwości, że żółtą febrę pierwiastkowo okręty niewolnicze do Ameryki i do Europy przewiozły. Zaraza, która w 1829. zdziesiątkowała i tak już nieliczną ludność Bahia i Brazylii całéj, przywiezioną została przez okręt niewolniczy Brazil, który wpłynął do portu Bahia 29. Września r. z. Memoryał ten powołuje się dla poparcia tych dowodzeń na oświadczenie Dra Andonard, w akademii paryzkiéj, i na zdanie prezydenta prowincyi Bahia; w końcu prosi o energiczne środki przeciw przekraczającym prawo z 1831. roku.

O kanale łączyć mającym Oceany Atlantycki i Spokojny dowiadujemy się, że państwo Nicaragua w dekrecie upoważnienia, wydanym przedsiębiorcom, obowiązuje tychże do wybudowania tego kanału w ciągu lat 12. Przedsiębiorcy mają doń wyłączne prawo przez lat 85 od chwili ukończenia licząc, a następnie przez lat 10 lub 20 otrzymują 15 procent dochodu netto. Oprócz tego, owa kompania amerykańska otrzymała także wyłączny przywilej budowania dróg oraz inne podobne korzyści w Nicaragua na 97 lat. Ma ona już na rzece San Juan dwa parostatki i 12 inżynierów, na których czele stoi pan Childs; ci zajmują się pomiarami. Można więc uważać to wielkie dzieło połączenia dwóch oceanów jako już rozpoczęte. Droga przez Nicaragua do Kalifornii, w porównaniu z drogą przez Panama jest krótszą o jakie 9 mil angielskich, klimat przytém jest daleko zdrowszy. Spodziewają się, że przepływ przez między-morze trwać będzie 21 godzin, rozpocznie się w Grey Town przez rzekę San Juan, daléj przez jezioro do miasta Nicaragua, zkąd tymczasowo droga lądem do Oceanu wynosi 15 mil angiel. Przyjazd jednego podróżnego z 250 funtami pakunku kosztować będzie do 50 dolarów. W roku zeszłym 70,000 podróżnych przebyło między-morze; można sobie wyobrazić, jak ta liczba jeszcze wzrośnie.

Wczoraj po południu odbył się tu meeting kupców i armatorów portu londyńskiego; ci, mając na uwadze, że zniesienie środków celnych, które dotąd ciążyły na handlu, i wielka wystawa z 1851. r. ściągną do stolicy znaczną liczbę cudzoziemców, postanowili otworzyć nowy klub, przeznaczony dla cudzoziemców wszystkich narodów. W tym klubie uorganizowanym jak inne, cudzoziemcy znajdą oprócz tłomaczy na wszystkie języki wschodnie i zachodnie, przewodników, posyłki i biuro objaśnień. Komitet wybrany z pomiędzy kupców ma się zająć przyprowadzeniem do skutku tego przedsięwzięcia.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 12. Października. — Przedwczoraj, jako w rocznicę urodzin królowéj Izabelli, odbyło się na dworze wielkie besa-manos (ucałowanie ręki); załoga wystąpiła w paradzie i w końcu ustawiono posąg królowéj, na placu jéj imię noszącym, wśród grzmotu dział i okrzyków ludu. Angielscy i francuzcy korespondenci opowiadają awantury o wiadomém nieporozumieniu między jenerałami Narwaezem a Serrano. Serrano zarzuca pierwszemu, iż go w złéj myśli i chęci upokorzenia namówił do pojścia na wielkie posłuchanie w dzień urodzin małżonka królowéj. Król bowiem na der niełaskawie przyjął dawnego ulubieńca królowéj (który zresztą dla ukojenia zazdrości królewskiéj musiał się ożenić); kiedy Serrano zbliżył się dla ucałowania ręki, powiedział mu Paco: »Wynoś się ztąd!« Obrażony jenerał dał Narwaezowi do wyboru, albo postarać się dla niego o przyrzeczoną posadę jeneralnego inspektora kawaleryi, albo dać mu satysfakcyą pojedynkiem. Pomimo to przesilenie ministeryalne minęło bez szkody, i królewska para dała świeżo Narwaezowi, najpochlebniejsze zapewnienie swego zaufania.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 22. Października. — Niektóre dzienniki donoszą o organizacyi centralnego komitetu, który się składać będzie z dobrze myślących bonapartystowskich reprezentantów i wyższych wojskowych i cywilnych urzędników. Celem tego komitetu będzie, praca nad przedłużeniem władzy prezydenta. Komitet ten nazywają ironicznie Le comité des solutionnistes.

Już przybyło do Paryża 400 reprezentantów, a stronnictwo zwane średniém, najęło sobie salę, gdzie się schodzić będzie.

Na uczcie odbytéj z powodu otworzenia kolei żelaznéj w Nevers, żałował Dupin, że prezydent nie był obecnym podczas téj uroczystości przemysłowéj środkowéj Francyi; zamiast parad cherbourskich i wersalskich, powinien prezydent odwiedzać zgromadzenia przemysłowe, na które przybywają ludzie pracy, którą naród się utrzymuje, byłby się mógł przypatrzyć wielkim pracom i ludności przemysłowéj, nauczyłby się przytem wiele. Toast spełniony na cześć prezydenta zimno przyjęto.

Według niektórych dzienników miał lord Normanby oświadczyć naszemu rządowi, że kroki nieprzyjacielskie rozpocznie Anglia przeciw Portugalii, jeżeli da odmowną odpowiedź na angielskie ultimatum.

Odilon Barrot pracuje nad pamiętnikami z lat ostatnich 20.

Dwóch redaktorów w Toulouse pojedynkowało się z powodu obrazy zamieszczonéj jednego przeciw drugiemu dziennikowi. Jeden z nich lekko ranny.

Paryż, dn. 23. Października. — Dekret mianujący jenerała Schramma ministrem wojny podpisanym jest przez samego prezydenta, dekret zaś powołujący na tymczasowego gubernatora Algieryi d'Hautpoula podpisany jest przez L. Napoleona i nowego ministra wojny. Oba dekreta są z daty wczorajszéj. Onegdaj naradzano się nad kwestyą, czyli d'Hautpoul powinien się podać do dymisyi. Zdania były podzielone. Zapytano się przeto pana Dupin, a ten odpowiedział, że według konstytucyi powinien d'Hautpoul ustąpić. W skutek tego zamianowano d'Hautpoula tymczasowym gubernatorem Algieryi.

Dziś jenerałowie zgromadzili się u Changarniera.

Nie małe czyni wrażenie zamieszczony artykuł jako manifest lewéj strony wojskowéj po dziennikach departamentalnych. Skreślono w nim stanowisko jenerała Changarniera, jakie zajmie na posiedzeniach zgromadzenia narodowego i zaręczono, iż pracować będzie z wszystkich sił, aby prezydentura nie była przedłużoną. Artykuł ten podpisał Degonte Dominiques, były prefekt ze stronnictwa Nationala i jest z tego powodu ważnym, iż w ścisłych zostaje stosunkach autor ze stronnictwem owém.

Delegat papiezki Apolloni, który przywozi kardynalskie birety dla arcybiskupów w Toulouse, Reims i Besançon, został przedstawiony prezydentowi wraz wraz z dwoma piérwszymi arcybiskupami przez nuncyusza apostolskiego, kardynała Fornari. W przyszły czwartek doręczy prezydent w kościele St. Cloud dwom pierwszym arcybiskupom kardynalskie birety. Kardynałowi zaś besançońskiemu, który dla podeszłego wieku przybyć nie mógł, doręczy biret kardynalski sam nuncyusz Fornari.

Z Doullens wysłano na Belle Isle en mer 66 politycznych więźniów, a między nimi Blanquiego, Girardina, Raspaila, Comissaira, Flotta i Gambona.

Nie zadziwiło nikogo wystąpienie d'Hautpoula z ministerstwa, nie mało zdumiono się nad nominacyą Schramma ministrem wojny, który chociaż jest walecznym jenerałem, nigdy się nie odznaczał politycznemi zdolnościami. Organa elizejskie milczą o téj zmianie, inne zaś dzienniki powtarzają po prostu dekret zamieszczony w monitorze. Oddalenie d'Hautpoula o tyle jest ważném, że dało zadośćuczynienenie jenerałowi Changarnierowi. Zaręczają, że z trudnością przychodziło Ludwikowi Napoleonowi rozstać się z d'Hautpoulem i ze łzami w oczach podpisywał dekret skazujący niemal na wygnanie wiernego sługi. Bonapartystoski Pays stara się objaśnić tę dymisyą, niezdatnością d'Hautpoula. Przyznaje wprawdzie dobre przymioty jenerałowi, ale pokrywać nie może milczeniem jego lekkomyślności, z jaką podpisywał czynności administracyjne, które mogły nieraz skompromitować ministerstwo. O stanowisku zaś Changarniera, tak mówi ów dziennik: stanowisko, jakie ten jenerał bezustannie zajmuje w elizeum, kiedy L. Napoleonowi swoje głębokie poświęcenie w słowach oświadcza, nie odpowiada przypuszczeniom, które obiegają śród publiczności. Sądzimy, że Changarnier dosyć ma w sercu prawości, do przekładania potrzeb kraju nad wszystko, dosyć szlachetności, do wywiązania się swém poświęceniem położonemu weń zaufania, dosyć pojęcia, że są czasy, gdzie trzeba milczeć i gdzie trzeba mówić.

Zdaje się więc z tych oświadczeń, że w elizeum jeszcze nie wiedzą, co sądzić o Changarnierze. Téj okoliczności przypisać należy oddalenie d'Hautpoula, téj zamianowanie Schramma, który jest figurą małego znaczenia pod względem politycznym. Spodziewają się tym sposobem ująć Changarniera i stawiają naprzeciw niemu, mało znaczącą figurę. Jenerał Schramm jest synem walecznego jenerała z czasów cesarskich. Odznaczył się w bitwie pod Lützen, gdzie lubo młody, walczył na czele pułku i rannym został. Pod ministrem marszałkiem Maison (w r. 1837.) był szefem urzędników w ministerstwie wojny.

Włochy.

Risorgimento powiada w artykule o chybieniu poselstwa Pinellego, że takowe wpływu wcale żadnego nie wywrze na zdania rządu sardyńskiego. Rząd bowiem sądzi teraz podobnie jak dawniéj, że przez prawa dotąd wypracowane jakoteż przez te, które późniéj na téj saméj zasadzie wypracowane być mają, nic w stosunkach pomiędzy kościołem a państwem zmienionem nie będzie. Kiedy Rzym i biskupi przeciw prawom w mowie będącym protestacyą założyli, rząd, lubo opozycyą tą zdumiony, wysłał z zwykłem uszanowaniem dla stolicy papieskiéj Pinellego do Rzymu, nie z żądaniem zbytecznego przyzwolenia, ale jedynie dla tego, aby błędne zdanie stolicy apostolskiéj w tym względzie sprostować. Rzym zaś niechciał missyi Pinellego, w jéj istotnym charakterze przyjąć tylko usiłował przeprowadzić ją na inne pole. W takowym stanie rzeczy Pinelli, powrócił, aby dla jakichkolwiekbądź, choćby najmniéj niezgadzających się z niezawisłością zupełną rządu swego pretensyi niepokazać się uległym. — Risorgimento, organ Cavoura zbija pogłoskę, jakoby minister ten wniósł o odroczenie izb na dalsze dni dwadzieścia; zaręczenie to przyjęła publiczność z wielkiem zadowoleniem, gdyż zagajenia sejmu z wielkiem natężeniem wyglądają. Niepodlega prawie wątpliwości, że gabinet w sprawie z hierarchią kościelną ściśle trzymać się będzie zdania parlamentu. Jako rzecz pewną donieść mogę, że ministerstwo chce uprzedzić wszelką interpelacyą w izbie deputowanych w kwestyi spornéj rzymsko sardyńskiéj, i przedłoży parlamentowi noty wymienione pomiędzy dworem papieskim a gabinetem turyńskim i memoryał dotyczący poselstwa Pinellego i jego starania dążącego do układów. Prezes ministerstwa w dniu pierwszym po zagajeniu parlamentu kwestyą tę wywiedzie; i ministerstwo zamierza na pierwszych zaraz posiedzeniach parlamentu wotum stanowcze sprowadzić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa spodziewać się należy, że wotum to w duchu gabinetu wypadnie, a tém samém nieda powodu do zakłócenia dotychczasowego pięknego porozumienia pomiędzy najwyższą władzą państwa a parlamentem. Wielu członków izby deputowanych przybyło już do Turynu, pomiędzy innemi dwaj znakomici mówcy frakcyi rządowéj w izbie. Siccardi przyjmował ich wczoraj, a dowiadujemy się, zgadzają się wszyscy z postępowaniem gabinetu w sprawie rzymskiéj. Słyszeliśmy Valerisa, najznakomitszego przywódzcę strony lewéj zaręczającego, że stronnictwo jego bardzo prawopodobnie przyłączy się do środka ministeryalnego przy głosowania nad tą kwestyą, dla zjednania przez to gabinetowi jak najwidoczniejszéj podpory parlamentarnéj. Z wszystkiego więc pokazuje się, że pierwsze czynności parlamentu naszego będą godne i ważne.

Gazeta urzędowa Giornale di Roma zawiera obszerne sprawozdanie rozporządzenia podpisanego przez kardynała Antonelli, składającego się z 19 paragrafów, które zaprowadza podatek od rzemiosł, handlu i przemysłu. Według niego zatrudnienia procederowe podzielone będą na 5 kategoryi; oprócz tego przyjętym będzie za zasadę pięcioraki podział w miarę rozległości i zaludnienia komuny dotyczącéj. Opłata podatku ustanowioną będzie przez ministra finansów, który w tym względzie bliższe rozporządzenie wyda. Wyjętymi od podatku procederowego są: wszyscy pierwotni producenci, właściciele okrętów, kassy oszczędności, zakłady ochrony, robotnicy i t. p. Kto nową gałąź przemysłu w państwie kościelném zaprowadza, pozostaje na 5 lat po sobie następujących wolnym od opłat podatku.

Werona, 19. Października. — Dziennik urzędowy Foglio di Verona zamieszcza korrespondencyą z Bernu, według któréj werbowania dla Neapolu w Szwajcaryi mniéj więcéj tajemnie bez przerwy wciąż się odbywają. Rekruci przyjęci puszczają się drogą przez górę Gotharda lub Splügen, a jesienna pora okazuje się najkorzystniejszą dla rzemiosła werbowników. Oficerowie dymissyonowani z 4 pułku piechoty neapolitańskiéj najwięcéj się tém trudnią.

Z Florencyi, 17. Października. — Mówią, że senator Corradin Chigi, który przy oblężeniu Mantui w roku 1848. rękę utracił, dostanie posadę komendanta w Liworno.

Austrya.

Wiedeń, 22. Października. — Z różnych stron nadchodzą doniesienia, że Francya urzędownie bundestag uznała. Lecz w kołach dobrze uwiadomionych zaprzeczają prawdziwości wiadomości owéj, i utrzymują, że Francya jedynie oświadczyła, iż każdą centralną władzę niemiecką uzna, czy to ona bundestagiem, czy unią, czy jakbądź nazywać się będzie, skoro tylko obydwa wielkie mocarstwa niemieckie na nią się zgodzą.

Neuigkeits Büreau dowiaduje się, że minister finansów odstąpił od zamiaru zaciągnienia pożyczki przymusowéj w Lombardyi, gdyż uzasadnione powziął nadzieje, iż znajdzie się pożyczka na drodze dobrowolnéj, wywołana współubieganiem się pewnego towarzystwa domów bankowych we Włoszech; lecz dziennik ów niepowiada, zkąd ma tę pocieszną wiadomość, a zatém trudno jeszcze dzisiaj temu dać wiarę nieograniczoną. — Układ pomiędzy Austryą a Bawaryą względem żeglugi wodnéj na Dunaju otrzymał potwierdzenie. Mocarstwa obydwa zobowiązały się do warunku uregulowania koryta rzeki aż do Donauwörth. — Arcyks. Zofia przybyła wczoraj z Triestu do Schönbrun. Zakupiła ona willę Gorsleth w Trieście, gdzie w przyszłym roku na czas dłuższy zamieszkać zamyśla. — Na nowo upowszechnia się pogłoska, że Haynau zostanie wyniesionym na stopień feldmarszałka; niemniéj że Barbaczy przyjął stopień adjutanta przy arcyksięciu Rajner, i na podpułkownika posuniętym został. — Rada gminna protestuje przeciw najnowszym postanowieniom ministerstwa, które nowy rozległy okręg fortyfikacyjny dla Wiednia wytknąć kazało. Wiele gruntów do miasta należących straciłoby przez to na wartości a wynagrodzenia za to nigdyby się już spodziewać niemożna.

Od granicy rosyjsko-bukowinskiéj piszą: »Rosyanie widać stoją w pogotowiu do pochodu, aby chwiejące się kwestye polityczne potęgą bagnetów rozstrzygnąć. Nawet w kąciku naszym, otoczonym Galicyą, Bessarabią rosyjską i Multanami życie nie małe się objawia. Słychać o poruszeniach wojska. Zapowiedziano kwatery dla wojska i kilka batalionów otrzymało rozkaz, aby się do granicy zbliżyły, i każdéj chwili były gotowe do pochodu.« — Do Temeswaru przybyło podobno 40 wychodzców węgierskich z Turcyi, którzy się dobrowolnie pod sąd wojenny oddali. Za nimi ma przyjść jeszcze 80 innych, którzy tęskniąc za strzechą domową, nie zważają na wszelkie nieprzyjemności, jakie ich ze strony władz austryackich czekają.

Dziennik Konstytucyjny z Czech następujące podaje wiadomości o Synodzie biskupów wschodniego kościoła w Wiedniu:

Patryarcha (Rajaczycz) bawi tu od kilku dni w Wiedniu i zajął wielkie z 8 pokoi złożone mieszkanie na placu Śgo. Stefana. Opaci Gruicz i Kazański towarzyszą mu, znani oba z ostatnich serbskich ruchów. Wszyscy serbscy nieuniccy biskupi już się zjechali, wyjąwszy biskupa Joanowicza z Karlstadt, którego lada dzień oczekują. Patryarcha odwiedzał już ministrów, a obrady prawowiernego duchowieństwa 16 się rozpoczęły. Główným tego zebrania celem jest napisanie ustawy, mocą któréj kościołowi wschodniemu też same w państwie austryackiem służyć mają prawa, jakie kościołowi katolickiemu rozporządzenie z dn. 18 Kwietnia nadało. Wolność greckiego nieunickiego kościoła nie ma ani na włos ustępować wolności katolickiego; wszystkie następstwa z wolności ostatniego wypływające, pragnie i tamten zazdroszcząc mu, oparłszy się na zasadzie równouprawnienia pozyskać. Jeżeli raz kościół wyswobodzony będzie z pod państwa, wtedy jakkolwiek państwo od kościoła nie może się w podobny sposób odłączyć, dążność austryackich obywateli nieunitów nazwać się może konsekwentną i słuszną; zdaje się jednak z tego co widzimy, że skutek tych narad niezupełnie odpowie życzeniom, a to zpowodów łatwo przewidzieć się dających: po części ze stosunków samegoż kościoła wschodniego, poczęści ze stosunków rządowych państwa. W Austryi Serbowie i Rumuni trzymają się kościoła greckiego nieunickiego. W czasie ruchów 1848 roku narodowa sprawa serbska ściśle ze sprawą kościoła wschodniego łączyła się. Patryarcha jest najwyższą głową kościoła tak prawowiernych Serbów jako i Rumunów. Zawiść Rumunów przeciw téj przewadze serbskiéj nie pominie téj sposobności wystąpienia na nowo; przynajmniéj w kołach dobrze rzeczy świadomych widzą, że lud rumuński zamierza starać się o wyniesienie biskupa Szaguny na arcybiskupa prawowiernych Rumonów. Oprócz tego rozdwojenia dwóch ludów, jeszcze inny jest powód niezgody. Rząd bowiem przeznaczył obecnego biskupa nieunickiego Budy, Platona Atenaskowicza na biskupa Baczki, a przeciw temu patryarcha częścią z osobistych powodów łatwo odgadnąć się dających stawia tę okoliczność, iż Atenaskowicz przyjął od rządu węgierskiego nominacyę na arcybiskupa Karłowickiego w miejsce zawieszonego patryarchy. Zdaje się nawet, jakoby w ten sposób osobistości główną na synodzie odgrywały rolę, przed którą wszystkie inne sprawy ustąpić muszą. Inny jeszcze powód dający się domniemywać, dla czego autonomia greckiego kościoła nie stanie na równi z katolicką, spoczywa w stosunkach tego kościoła do Rosyi. Jest on tam panującym, a jeżeli wiadomości nasze nie z głuchego dobywamy kamienia, to Rosya niechętnie patrzy na stanowisko patryarchy w Austryi. Serbowie, którzy się przesiedlili do Austryi, mieli już swojego patryarhę, o którym powiedzieć można, że on pierwszy i ostatni tę godność piastował, zanim naówczas jeszcze Rosya żądaniom swoim przewagę wyjednać mogła. Wrócimy się jeszcze późniéj na ten przedmiot.

Jeszcze jedną wiadomość we względzie wojewodiny podają, o któréj nic się powiedzieć nie da, jak tylko że jest ona przedmiotem obawy wielu Serbów. Zdaje się bowiem jakoby przeznaczeniem jéj było stanowić szósty dystrykt kraju węgierskiego, rozumie się z zachowaniem nazwy swojéj.

Spisy ludności w Węgrzech do dziwnych doprowadzają rezultatów. Rząd pragnąłby znać nietylko summę mieszkańców, ale i narodowość ich, gdyż Węgry trzema, prócz pomniejszych są głównemi zaludnione szczepami. Żydzi i niemcy umieją dobrze po madziarsku, pozapisywali się też jako Madziarowie, teraz podobno każą żydów wydzielać, by znich osobną znów narodowość stworzyć. Nazwisko też samo nie może tworzyć dowodu narodowości, a ortografia jego ważną przy téj decyzyi gra rolę. Ciekawość, czy podobnie sporządzane spisy zjednają przewagę narodowości niemieckiéj w Węgrzech.

Ministeryum skarbu z powodu czynionych sobie kwestyi oświadczyło, iż podania o świadectwa krajowości i papiery podróżne jak również i odpowiedzi na takowe podania bez stempla mogą być czynione, a nawet ustnie załatwione, gdy opłata stemplowa już i tak na mocy nowego patentu stemplowego na dokumentach podróżnych ciąży.

Ministeryum spraw wewn. poleciło natychmiastowe obsadzenie wszystkich posad lekarskich według zasad prowizorycznéj organizacyi administracyi lekarskiéj i nakazało w tym względzie namiestnictwom rozpisanie właściwych konkursów.

Żandarmerya krajowa będzie opatrzona mosiężnemi gwiazdkami sygnałowemi, i już rozpisano dostawę 15,000 sztuk takowych.

Rada zawiadowcza austryackiego Lloyda zawiadomiła centralny komitet wystawy londyńskiéj w Wiedniu, iż przedmioty do wystawy przesłać się mające darmo z Tryestu do Londynu powiezie.

Cena papieru postąpiła tu do niezmiernie wielkiéj, nigdy tu nieznanéj wysokości, gdyż od 1. Października już o 15% się zwiększyła, co przypisują ogromnym nakładom dziennika praw państwa, który wielką jego ilość zużywa.

Dzień podróżny cesarza do Warszawy wraz z ks. Schwarzenbergem jeszcze nie jest oznaczony, zdaje się jednak, iż to w pierwszych dniach tego tygodnia nastąpi.

Starostowie okręgowi otrzymali polecenie uczęszczania co niedziela do kościoła wraz z swoimi podwładnemi.

W skutek uczynionych sobie zapytań, Ministerium oświecenia orzekło, iż wszelkie wnioski prośby, sprawozdania, skargi itp. w przedmiotach szkolnych przez gimnazya, wydziałowe i parafialne szkoły itp. do tegoż poda wane, przesyłane być mają na przyszłość do krajowych władz szkolnych.

Toż ministeryum poleciło władzom obwodowym sporządzanie rocznych wykazów ślubów, urodzin i śmierci, a materyałów do nich mają wikaryusze obwodowi dostarczać.

Dziennik Siedmiogrodzki Poseł donosi, iż Niemcy tamtejsi zwykle Sasami zwani, mają wielką nadzieję, iż część prowincyi przez nich osiadła osobny kraj koronny stanowić będzie pod tytułem: kraj Saski.

Wieść niesie, że jenerał broni (feldzeugmeister) baron Haynau, zamierza osiąść z rodziną swoją w Wiedniu, i że ma otrzymać godność marszałka.

W bieżącym tygodniu ma wyjść tu broszura przez jakiegoś »wielkiego nieznajomego« pod tytułem: »Konstytucya 4 marca uczyniona możliwą.« Jest tam i o dziedzicznéj izbie wyższéj.

Feldmarszałek-porucznik Legedycz dowodzący w Bregenc otrzymał tytuł tajnego Radzcy.

Towarzystwo czeskich aktorów zamyśla téj zimy w Wiedniu dawać przedstawienia. Professor Kollar i Miklosicz dla zyskania więcéj słuchaczy wykładać będą po niemiecku: pierwszy sławiańską archeologię, drugi stasławiańską literaturę.

Wiedeński sąd wysłał listy gończe za mniemanym kardynałem Altieri, który też podobno na granicy polskiéj w Prusach przytrzymanym został.(?)

Zara — Jedyny liberalny dziennik włoski Gazetta di Zara w duchu słowiańskim redagowany, zakazany jest po raz drugi we wszystkich włoskich prowincyach cesarstwa w stanie oblężenia będących.

Praga. Pragskie nowiny donoszą, że tutejsze starostwo grodzkie nie może znaleść dostatecznéj liczby zdolnych urzędników; co nas tém więcéj zadziwia, że Czechy lubo do mniejszych krajów koronnych się liczą, największéj jednak liczby urzędników dla całéj monarchii dostarczają.

Galicya.

Lwów, dn. 16. Października. — W tutejszym uniwersytecie otworzono rok szkolny $18\frac{50}{51}$ odprawionem d. 15 Października 1850 w tutejszym pojezuickim kościele solennem nabożeństwem. Zwyczajna przedtem mowa inauguracyi dla braku stosownego lokalu musiała być i teraz równie jak w dwóch poprzednich lokalach zaniechaną.

Senat akademiczny, naczelną władzę uniwersytetu, stanowią na ten rok szkolny następujące ośm osób: 1) Pan rektor magnifikus i prezes akademicznego senatu, dr. i profesor praw Franciszek Kotter. 2) Pan pro-rektor d. i profesor teologii Sebastyan Michał Tyczyński. 3) P. dziekan teologicznego fakultetu, dr. i profesor teologii Onufry kawaler de Krynicki. 4) P. dziekan fakultetu jurydyczno-politycznego, dr. i prof. praw Edward Herbst. 5) P. dziekan filozoficznego fakultetu dr. i prof. filozofii Aleksander Zawadzki. 6) P. pro dziekan teologicznego fakultetu, dr. i profesor teologii Julian kawaler de Zagórski. 7) P. pro dziekan fakultetu jurydyczno politycznego, dr. i profesor praw Jan Paździera. 8) P. pro-dziekan filozoficznego fakultetu, dr. i profesor filozofii Franc. Amtmann.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, dn. 28. z. m. — Gazeta wołoska zamieszcza rozkaz księcia panującego podpisany przez sekretarza ministerstwa Mans, wywołujący z kraju Serdara Oprana za to, iż za paszportem zmyślonym pojechał za granicę i oficera dowodzącego nad granicą także do tego namówił.

Turcya.

Konstantynopol, d. 5. Października. — Dzisiaj wyjeżdża dragoman poselstwa pruskiego, Bosowich, do Beyrutu, a ztamtąd uda się do Damaszku, aby pospołu z Emin effendim, komisarzem przez Portę wyznaczonym, na miejscu śledztwo dokładne wyprowadzić względem sponiewierania haniebnego pewnego poddanego pruskiego, i niepokojenia przytém konsulatu pruskiego. Ministerstwo tureckie przychyla się do zadosyćuczynienia żądaniom hr. Pourtales i jak się zdaje, zamyśla przykładnie winnych ukarać. Przynajmniéj Ali basza zupełnie pochwalał instrukcye dane Bosowichowi przez hr. Pourtales.

Tunis, dn. 3. Października. — Zawinęła tu fregata sardyńska mając na pokładzie adjutanta króla Sardynii, który przywozi bejowi wielki krzyż orderu Maurycego i Łazarza, ośm jeszcze oznak tegoż samego orderu dla ministrów i t. d. Poselstwo owo jest zawdzięczeniem za niszany, które bej przed kilku miesiącami z czterema pięknemi końmi arabskiemi królowi sardyńskiemu w darze przysłał.

Chiny.

Następujące szczegóły o wybuchłém w Chinach powstaniu, wyjmujemy z jednego z wychodzących w Hongtown dzienników: W prowincyi Kwang-si, graniczącéj z Kantonem, wybuchło powstanie. Dotąd nie wiadomo kto są właściwie powstańcy, to tylko pewna, że liczna banda znajduje się w zupełném powstaniu przeciw władzom cesarskim i że już pewne korzyści odniosła nad wojskami przeciwko niéj wysłanemi. Buntownicy zajęli miasto obwodowe Ho, leżące nad prawym brzegiem rzeki Kanton. Tłum złożony z 2000 ludzi wtargnął aż do prowincyi Kantonu i tylko o 40 godzin drogi ma być oddalonym od stolicy. Dowódzca powstańców, nazwiskiem Li-Ting-Tang przybrał tytuł jenerała tatarskiego, i na sztandarach swych następujące słowa napisał: »Od niebios zesłany ku wytępieniu dynastyi Tsing (obecnie panującéj) a przywróceniu na tron dynastyi Ming (strąconéj przez teraźniejszą.) Zapewniają, że przeszło 50,000 ludzi ma już pod swojemi rozkazy, co przecież zdaje się nader przesadzoném. Po zajęciu miasta Kong-moun, złupili magazyny zastawne i na miasto nałożyli kontrybucyą 50,000 franków.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

W obwodzie Rejencyi Poznańskiéj, powiatu Szamotulskiego, położone dobra szlacheckie Zajączkowo wraz, z folwarkiem Podborowem, do Seweriny Żółtowskiéj z Laszkowskich należące, przez Ziemstwo kredytowe włącznie z borem na 7172 Tal. 15 sgr 3 fen. oszacowanym, otaxowane na 52,629 Tal. 10 sgr 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 28. Maja r 1851. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Szamotuły, dnia 23. Września 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Grunt należący się Franciszkowi Dartsch kupcowi w Gnieźnie pod Nr. 33/15., oszacowany na 5826 Tal. 28 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

OBWIESZCZENIE

Dnia 17. Lipca 1845. r. miały zaginąć pocztą pod adressem Kramsta i Synowie w Freiburgu ztąd przesłane, w terminie St. Jana 1845. płatne kupony od następujących 4% listów zastawnych Wielkiego Xięstwa Poznańskiego:

a. na 250 Tal.

Nr. 25/3590. Miłosławice p Wągrowieckiego,
Nr. 14/1517 Kuszewo pow Wągrowieckiego,
Nr. 44/3078. Rogowo pow Krobskiego,
Nr. 29/ 991. Owinska pow. Poznańskiego,
Nr. 20/1118 Lubikowo p Mię 'zycho 'zkiego,
Nr. 46/3148. Rogaczewo małe p Kościańskiego

b. na 100 Tal.

Nr. 72/ 8997. Komorze pow. Wrzesińskiego,
Nr. 87/ 7814. Smolice pow. Krobski go.
Nr. 76/11,182. Pogorzela p. Krotoszynskiego,
Nr. 13/ 7506. Ułanowo pow. Gnieźnieńskiego,

c. na 50 Tal.

Nr. 20/3416. Złotniki pow. Wągrowieckiego,
Nr. 69/3975. Orchowo pow. Mogilnickiego,
Nr. 186/5738. Dobrojewo p. Szamotulskiego,
Nr. 190/5742. dito dito

d. na 25. Tal.

Nr. 88/2078. Brudzewo pow. Wrzesińskiego,
Nr. 97/7927. Drzązgowo pow. Średzkiego,
Nr. 49/9487. Bieganowo dito dito
Nr. 121/3744. Kaźmierz pow. Szamotulskiego,
Nr. 58/10,704. Tworkowo pow. Obornickiego,
Nr. 79/10,766. Miłosławice p. Wągrowieckiego.

Wszelkie starania do wykrycia znalazcy lub teraźniejszego posiadacza tych kuponów, były dotąd bezskutecznemi, dla czego też Król. fiskus wniósł, aby rzeczone kupony umorzone zostały.

Wzywają się więc niniejszém posiadacze powyż oznaczonych kuponów, iżby się do nas zgłosili i prawa swe najdaléj do dnia 24. Grudnia 1853. wykazali, gdyż skoroby to nienastąpiło, wywołane kupony za nieistniejące uważane i przypadająca za takowe summa extrahentowi wywołania tego, w gotowiznie wypłaconą będzie.

Poznań, dnia 3. Października 1850.

Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.

Loterja.

Wykupienie losów do klassy 4. loteryi 102 podług przepisu do 4. Listopada ma być ukończone, gdyż 7. m. następ. ciągnienie się rozpoczyna.

Upraszam przeto Szanownych graczy moich wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić. Nadkollektor Fr. Bielefeld.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	Dn. 28. Października 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy, szefel	1	23	4	2	—	—
Żyta, szefel	1	7	9	1	12	3
Jęczmienia, szefel	1	1	1	1	5	7
Owsa, szefel	—	20	—	—	22	3
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	2	2	3	2	2	3
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	5	—	—	6	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall.	13	15	—	-	—	—